KANCELARIA ADWOKACKA
Adwokat dr Michał Hejbudzki
10-549 Olsztyn, ul. Mickiewicza 4/320A
tel. 535 548 601, NIP 956-202-39-62
www.adwokathejbudzki.pl

Olsztyn, dnia 8 sierpnia 2011 r.

Do
Trybunału Konstytucyjnego
Al. J. Ch. Szucha 12a
00 – 918 Warszawa

sygn. akt Ts 171/11

Skarżący: G B , zam. , ul. , reprezentowany przez Adwokata dra Michała Hejbudzkiego (nr wpisu 2/2011 na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Olsztynie) z Kancelarii Adwokackiej w Olsztynie, ul. Mickiewicza 4 lok. 320A

UZUPEŁNIENIE SKARGI KONSTYTUCYJNEJ

o stwierdzenie niezgodności art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.) z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim przepis ten przewiduje obligatoryjne wymierzenie przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta administracyjnej kary pieniężnej za usuwanie drzew lub krzewów bez wymaganego zezwolenia

oraz

o stwierdzenie niezgodności art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.) z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie, w jakim przepis ten ustala administracyjną karę pieniężną, o której mowa w art. 88 ust. 1 tej ustawy w wysokości trzykrotnej opłaty za usunięcie drzew lub krzewów ustalonej na podstawie stawek, o których mowa w art. 85 ust. 4-6 tej ustawy bez możliwości zmniejszenia wysokości tej kary lub odstąpienia od jej wymierzenia.

W wykonaniu zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lipca 2011 r. dotyczącego wezwania do usunięcia braku formalnego skargi konstytucyjnej (sygn. akt Ts 171/11) przez dokładne określenie, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają prawa podmiotowe wynikające z art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 – 3 Konstytucji, doręczonego mi w dniu 1 sierpnia 2011 r. - ponad treści zawarte w złożonej skardze konstytucyjnej z dnia 6 czerwca 2011 r. - podaję, co następuje:

1. **Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.) z art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

W ocenie skarżącego przepisy art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody naruszają prawo podmiotowe zagwarantowane w art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyroku z dnia 12 stycznia 1999 r. (sygn. akt P 2/98, opubl. OTK 1999, nr 1, poz. 2) Trybunał Konstytucyjny, widząc w art. 21 ust. 1 Konstytucji jedną z podstawowych zasad ustrojowych, stwierdził: *„W świetle tego przepisu zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjną powinnością państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym (ukształtowanie podstawowych instytucji prawnych konkretyzujących treść prawa własności, określenie granic prawa własności) jak i faktyczne czynności organów państwa, mające za przedmiot dobra stanowiące własność jakiejś osoby"* (zob. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s.132; J. Oniszczuk, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Zakamycze 2000, s. 216).

Prawo własności stanowi najszerszą formę korzystania z rzeczy. Do podstawowych uprawnień właściciela należy m.in. dysponowanie faktyczne rzeczą, a więc prawo do przetworzenia rzeczy, jej zużycia lub nawet zniszczenia – tzw. ius disponendi (zob. J. Ignatowicz, Prawo rzeczowe, Warszawa 2000, s. 73). Oznacza to, że przepis art. 21 ust. 1 Konstytucji gwarantuje właścicielowi prawo do dokonywania z rzeczą wszelkich czynności faktycznych, a więc także jej zniszczenia. Należy zatem uznać, że w przedmiotowej sprawie art. 21 ust. 1 Konstytucji wyposażył skarżącego G B w prawo do wycięcia rosnącego na jego nieruchomości drzewa, którego był właścicielem.

Wprowadzenie przepisu art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, który nakłada obligatoryjny obowiązek uzyskania zezwolenia na usuwanie drzew lub krzewów pod sankcją wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej, jak również przepisu art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody precyzującego wysokość tej kary (bez możliwości zmniejszenia wysokości tej kary lub odstąpienia od jej wymierzenia) stanowi zaprzeczenie wynikającego z art. 21 ust. 1 Konstytucji obowiązku Rzeczypospolitej Polskiej ochrony własności. Obowiązywanie skarżonych przepisów sprawia, że Państwo Polskie nie gwarantuje właścicielom ochrony ich własności, albowiem właściciel, który realizuje swoje prawa wynikające z własności np. wycina bez zezwolenia drzewo rosnące na jego własnej nieruchomości, następnie narażony jest na surowe represje finansowe. Okoliczność ta wypacza ideę własności, ponieważ pozbawia prawo własności odpowiedniej ochrony ze strony państwa.

Jednocześnie należy dostrzec, że skarżone przepisy w nieuzasadniony sposób drastycznie pomniejszają granice prawa własności. W świetle tych przepisów bowiem okazuje się, że uprawnienia właściciela nieruchomości ograniczają się w zasadzie jedynie do podjęcia decyzji o zasadzeniu drzewa na swojej nieruchomości, ewentualnie do zakupu nieruchomości, na której już jest posadzone drzewo. Natomiast

właściciel nieruchomości pozbawiony zostaje wpływu na decydowanie o dalszym losie takiego drzewa, a zwłaszcza o jego wycięciu. Tak poważna ingerencja ustawodawcza, jaką zawierają skarżone przepisy, powoduje, że przepis art. 21 ust. 1 Konstytucji staje się w odniesieniu do omawianej kwestii pusty i pozbawiony normatywnego znaczenia.

W konsekwencji należy uznać, że działania prawodawcze, których rezultatem było uchwalenie art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody naruszyły jedną z podstawowych zasad ustrojowych wyrażonych w art. 21 ust. 1 Konstytucji. Państwo Polskie nie sprostało swojej powinności, aby na gruncie tworzenia prawa urzeczywistniać tę konstytucyjną zasadę. Skarżone przepisy naruszają prawo podmiotowe G B , ponieważ w oparciu o art. 21 ust. 1 Konstytucji powinien on móc oczekiwać od Państwa Polskiego zapewnienia mu ochrony jego własności rozumianej jako możliwość realizacji wszystkich uprawnień właścicielskich, np. wycięcie drzewa rosnącego na jego nieruchomości bez żadnych ograniczeń i sankcji.

W ocenie skarżącego tylko stwierdzenie niekonstytucyjności ww. przepisów ustawy o ochronie przyrody pozwoli przywrócić mu pełną gamę uprawnień właścicielskich względem drzew, w tym także do samodzielnego decydowania o tym, czy i jakie drzewa będą rosły na jego własnej nieruchomości, a ponadto sprawi, że Rzeczpospolita Polska będzie mogła w pełni realizować swój obowiązek ochrony własności tzn. ochrony wszystkich uprawnień właścicielskich.

2. **Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.) z art. 64 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Skarżący dostrzega, że czym innym jest ochrona własności jako instytucji ustrojowej, a czym innym zagwarantowanie jednostce prawa podmiotowego do własności. Ochrona własności jako zasada ustrojowa jest sformułowana od strony obowiązków państwa, a artykuł 64 Konstytucji zawiera konkretne prawa podmiotowe i stanowi podstawę dla korzystania ze środków przewidzianych dla ich ochrony (zob. B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 319).

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 grudnia 2001 (sygn. akt K 33/02, opubl. OTK – A 2002, nr 7, poz. 97) stanął na stanowisku, że *„ochronie podlegają (...) wszelkie prawa majątkowe"*, a zatem tym bardziej ochronie podlega prawo do własności posadzonych drzew, jak również uprawnienia do wykonywania wszelkich czynności faktycznych względem tych drzew bez ingerencji innych podmiotów, w tym wycięcie drzew bez konieczności uzyskiwania zezwolenia i bez konieczności płacenia kary administracyjnej w przypadku braku takiego zezwolenia.

W przekonaniu skarżącego przepisy art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody w istocie czynią iluzoryczne prawo właściciela nieruchomości zarówno do własności drzew rosnących na tej nieruchomości, jak też do samej nieruchomości.

Skoro art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody

nakłada obligatoryjny obowiązek uzyskania zezwolenia na usuwanie drzew lub krzewów pod sankcją wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej, zaś przepis art. 89 ust. 1 tej ustawy precyzuje wysokość tej kary (bez możliwości zmniejszenia wysokości tej kary lub odstąpienia od jej wymierzenia), to osoba, na której nieruchomości posadzone jest drzewo, jest jego właścicielem tylko z czysto formalnego, prawnego punktu widzenia. Dzieje się tak, ponieważ właściciel, który chciałby - realizując swoje właścicielskie uprawnienia - wyciąć takie drzewo, to jego prawo do decydowania o losie drzewa jest wyłączone poprzez obowiązek uzyskania decyzji stosownego organu. Jeżeli jednak właściciel samodzielnie zdecyduje się skorzystać z przysługującego mu prawa do własności drzewa i wytnie je bez uzyskania zezwolenia, to wówczas obciążony zostanie administracyjną karą pieniężną (której wysokość określa art. 89 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody), mimo że działał w granicach swoich uprawnień właścicielskich. Obowiązek uzyskania zezwolenia, jak też wysokość kary nałożonej za wycięcie drzewa bez zezwolenia sprawia, że konstytucyjnie zagwarantowane właścicielowi prawo do własności takiego drzewa ulega wypaczeniu. Zarówno bowiem w społecznym odczuciu, jak też z ekonomicznego punktu widzenia (kara pieniężna jest często kilkunastokrotnie wyższa od wartości wyciętego drzewa) prawo do własności takiego drzewa nie należy do właściciela nieruchomości.

Poza tym godzi się podnieść, że w świetle art. 47§1 k.c. część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych. Stosownie do przepisu art. 48 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, do części składowych gruntu należą w szczególności budynki i inne urządzenia trwale z gruntem związane, jak również drzewa i inne rośliny od chwili zasadzenia lub zasiania. Zgodnie zaś z przepisem art. 191 k.c. własność nieruchomości rozciąga się na rzecz ruchomą, która została połączona z nieruchomością w taki sposób, że stała się jej częścią składową.

Z przytoczonych norm wynika, że prawo do własności drzewa zasadzonego na nieruchomości w rzeczywistości rzutuje także na prawo do własności tej nieruchomości. Skoro bowiem rosnące drzewo jest częścią składową nieruchomości, to ograniczenia wynikające ze skarżonych przepisów przekładają się także na prawo do własności nieruchomości. Innymi słowy, osoba, która nabywa prawo własności nieruchomości, na której rosną drzewa, zostaje ograniczona nie tylko w prawie do tych drzew, ale także w prawie do samej nieruchomości. Nie może swobodnie decydować o jej przeznaczeniu, o ile wiąże się to z koniecznością wycięcia drzew, gdyż decyzja w zakresie ich wycięcia nie należy do właściciela, lecz do innych organów.

3. **Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.) z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zgodnie z przepisem art. 64 ust. 2 Konstytucji własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Tymczasem obowiązywanie w polskim prawie przepisów art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody sprawia, że

właściciele, którzy zdecydowali się wyciąć drzewa ze swoich nieruchomości doznają drastycznych ograniczeń w porównaniu z właścicielami innych rzeczy, którzy postanowili dokonać względem nich czynności faktycznych. Ograniczenia w równej ochronie prawnej własności przejawiają się przede wszystkim w obowiązku uzyskania stosownego zezwolenia oraz ponoszenia dotkliwych administracyjnych kar pieniężnych za wycięcie drzewa bez zezwolenia bez możliwości zmniejszenia wysokości tych kar lub odstąpienia od ich wymierzenia.

Należy zwrócić uwagę, że już na gruncie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody dochodzi do zaburzenia zasady równej ochrony prawnej własności różnych rzeczy. Tytułem przykładu należy wskazać następujące wyjątki, o których mowa w art. 83 ust. 6 ustawy o ochronie przyrody: brak obowiązku uzyskania zezwolenia - a w konsekwencji ponoszenia wysokich kar administracyjnych za wycięcie drzewa bez zezwolenia - w przypadku wycięcia drzew lub krzewów owocowych oraz drzew, których wiek nie przekracza 5 lat. Przedstawiona regulacja prowadzi do stanu, w którym ochrona własności takich drzew jest daleko bardziej posunięta, ponieważ właściciel może korzystać ze swojego prawa własności w zasadzie bez ograniczenia.

Warto też zauważyć, że – przykładowo - właściciel bardzo drogiego samochodu, albo obiektu wartościowego z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa (np. jedynej piekarni w miejscowości) może zniszczyć swoją rzecz lub uczynić ją nieprzydatną do użytku bez konieczności uzyskiwania w tym zakresie zezwolenia i bez ponoszenia dotkliwych kar pieniężnych za brak takiego zezwolenia.

Tymczasem skarżone przepisy pozbawiają takiej ochrony prawnej właściciela chorego i zniszczonego drzewa, które zagraża życiu i zdrowiu ludzi. Wprowadzenie obowiązku uzyskania w takich sytuacjach zezwolenia na wycięcie drzewa, a także nakładanie wysokiej administracyjnej kary pieniężnej bez możliwości zmniejszenia wysokości tej kary lub odstąpienia od jej wymierzenia w przypadku, gdy drzewo zostało wycięte bez takiego zezwolenia, narusza wynikającą z przepisu art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadę równej dla wszystkich ochrony prawnej własności.

Z uwagi na powyższe konfrontacja skarżonych przepisów z art. 64 ust. 2 Konstytucji prowadzi do wniosku o konieczności stwierdzenia ich niegodności z tym artykułem.

4. **Uzasadnienie zarzutu niezgodności art. 88 ust. 1 pkt 2 i art. 89 ust. 1ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. 2009, Nr 151, poz. 1220 z późn. zm.) z art. 64 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Stosownie do treści art. 64 ust. 3 Konstytucji "własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności". Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego wskazany przepis pełni podwójną rolę. Po pierwsze - stanowi jednoznaczną i wyraźną konstytucyjną podstawę dla wprowadzania ograniczeń prawa własności. Po drugie - zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia własności z pewnością stanowić mogą - formalne jak i materialne - kryterium dla kontroli dokonanych przez prawodawcę ograniczeń, nie będąc jednakże wszystkimi konstytucyjnymi obwarowaniami zawężającymi w tym

zakresie jego swobodę (zob. uzasadnienie wyroku TK z dnia 12 stycznia 1999 r. , sygn. P 2/98, opubl. OTK 1999/1/2).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego ocena konstytucyjnej dopuszczalności ustawowego ograniczania prawa własności (i innych praw majątkowych) musi zarówno uwzględniać wymagania przewidziane w art. 64 ust. 3 Konstytucji, jak i opierać się na skonfrontowaniu danej regulacji z przesłankami konstruującymi ogólną zasadę wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. uzasadnienie wyroku TK z dnia 12 stycznia 1999 r. , sygn. P 2/98, opubl. OTK 1999/1/2).

Przechodząc na grunt art. 64 ust. 3 Konstytucji należy dostrzec, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 stycznia 2000 r. (sygn. akt K 7/99, opubl. OTK 2000, nr 1, poz. 2) określając pojęcie istoty prawa własności stwierdził, że musi ono nawiązywać *„do podstawowych składników tego prawa, tak jak ukształtowały się one w historii jego rozwoju. Obejmują one w szczególności możliwość korzystania z przedmiotu własności oraz pobierania pożytków. Możliwości te mogą być poddawane różnego rodzaju ograniczeniom przez ustawodawcę (...) Jeżeli jednak zakres ograniczeń prawa własności przybierze taki rozmiar, że niwecząc podstawowe składniki prawa, wydrąży je z rzeczywistej treści i przekształci w pozór tego prawa, to naruszona zostanie podstawowa treść („istota") prawa własności"* (B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 335).

Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, naruszenie istoty prawa własności to nadanie ograniczeniom prawa własności takiej intensywności, że uniemożliwi to korzystanie z tego prawa, przekształci je w pozór tego prawa. Przy określaniu istoty prawa własności należy nawiązywać do podstawowych składników tego prawa i poszukiwać jej przede wszystkim w art. 140 k.c. (zob. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz encyklopedyczny, red. W. Skrzydło, S. Grabowska, R. Grabowski, Warszawa 2009, s. 416).

Istotę prawa własności wyróżnia przede wszystkim zakres uprawnień, które przysługują właścicielowi względem rzeczy. W oparciu o przepis art. 140 k.c. do atrybutu korzystania przez właściciela z rzeczy tradycyjnie zalicza się następujące uprawnienia: a/ do posiadania rzeczy (ius possidendi); b/ do używania rzeczy (ius utendi); c/ do pobierania pożytków i innych przychodów z rzeczy (ius fruendi); d/ do dyspozycji faktycznych, a więc prawo do przetworzenia rzeczy, jej zużycia lub nawet zniszczenia (ius abutendi) (zob. J. Ignatowicz, Prawo rzeczowe, Warszawa 2000, s. 72 i 73). Tym samym zakres uprawnień właściciela względem rzeczy jest znacznie szerszy, aniżeli katalog uprawnień osób, którym przysługują do rzeczy ograniczone prawa rzeczowe (np. użytkownikom, posiadającym służebności itp.) lub prawa obligacyjne (najemcom, dzierżawcom, biorącym w użyczenie itp.). Stąd też istota prawa własności zakreśla znacznie silniejszą (aniżeli istota innych praw majątkowych) granicę dla ustawodawcy, której przekroczenie powoduje nieuzasadnioną ingerencję w istotę tej własności.

Należy też zauważyć, że właścicielom różnych rodzajów rzeczy wolno czynić wobec nich w zasadzie wszystko. Zwłaszcza obrazowe są podane już wyżej przykłady tj. brak obowiązku uzyskania zezwolenia - a w konsekwencji ponoszenia wysokich kar administracyjnych za wycięcie drzewa bez zezwolenia - w przypadku wycięcia drzew lub krzewów owocowych oraz drzew, których wiek nie przekracza 5 lat.

Podobnie nieograniczony jest w zasadzie wachlarz dopuszczalnych czynności właściciela względem bardzo drogiego samochodu albo obiektu wartościowego z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa (np. jedynej piekarni w miejscowości). We wskazanych przypadkach nie jest kwestionowany pogląd, że wprowadzenie ograniczeń w zakresie dyspozycji faktycznych względem takich rzeczy doprowadziłoby do naruszenia istoty prawa własności tych rzeczy.

Tym bardziej zatem należy uznać, że obowiązek uzyskania zezwolenia na wycięcie chorego drzewa, posiadającego brunatnice we wnętrzu pnia, zagrażającego życiu i zdrowiu ludzi bezzasadnie zaburza istotę prawa własności, gdyż uzyskanie takiego zezwolenia jest oczywiście zbędne, wydłuża czas postępowania i niepotrzebnie angażuje siły i środki właściciela, a ponadto podważa jego uprawnienia do decydowania o własnej rzeczy. Oprócz tego obowiązek nałożenia drakońskiej administracyjnej kary pieniężnej za wycięcie takiego drzewa bez możliwości zmniejszenia wysokości tej kary lub odstąpienia od jej wymierzenia w sposób oczywisty kłóci się z treścią art. 64 ust. 3 Konstytucji, albowiem istota prawa własności, przejawiająca się w uprawnieniu do podejmowania przez właściciela samodzielnych decyzji wobec jego drzewa, zostaje naruszona przez obowiązek poniesienia surowej kary finansowej bez możliwości zmniejszenia wysokości tej kary lub odstąpienia od jej wymierzenia.

W świetle powyższych ustaleń należy przyjąć, że skoro art. 88 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody nakłada obligatoryjny obowiązek uzyskania zezwolenia na usuwanie drzew lub krzewów pod sankcją wymierzenia administracyjnej kary pieniężnej, zaś przepis art. 89 ust. 1 tej ustawy precyzuje wysokość tej kary (bez możliwości zmniejszenia wysokości tej kary lub odstąpienia od jej wymierzenia), to przepisy te naruszają istotę prawa własności. Niweczą one podstawowy składnik prawa własności drzew (rosnących na nieruchomościach), jakim jest możliwość dokonywania przez właściciela czynności faktycznych względem takich drzew. Tym samym skarżone przepisy stawiają prawo własności właścicieli takich drzew poza nawiasem rzeczywistej treści tego prawa, przekształcając je w pozór tego prawa.

W rezultacie stwierdzenie braku zgodności skarżonych przepisów z art. 64 ust. 3 Konstytucji jest uzasadnione.

W tym stanie rzeczy wnoszę jak wyżej.

Michał Hejbudzki
adwokat

Załączniki: 6 odpisów pisma